

# Cira, Moje małe sanktuaria (ft. Dorota Pietraszuk)

Kościół farny, katedra  
Marny człowiek klęka  
Niesie swoje sprawy w zapracowanych rękach  
Lęka się, bo sumienie nosi winy  
Modli się do Jezusa z objawienia Faustyny  
Lub w rogu ogrodów Branickich goi troskę  
Płynie muzyka z ołtarzyka Matki Boskiej  
Chrystus na Rocha błogosławi jego miasto  
Pomnik, a pod nim jemu podobni żyją łasą  
Sanktuaria, małe miejsca boskie  
Krzyż na drzewie przy stawie na Marczukowskiej  
Cerkiew Św., Ducha na Antoniuku  
Moim prawosławnym braciom oddaję ukłon  
Braciom różnych wyznań  
To wschodnia ściana  
Od góry Grabarki, po meczet w Kruszyńnianach  
Oktawa kultur w jednym podwórku  
Tak blisko  
W moim zaułku, znasz go jako Białystok

Moje małe sanktuaria  
Parę miejsc  
Kiedy spokój mnie ogarnia  
Nie ma mnie  
Moje święte skrawki światła  
Chłonę je  
Kiedy wokół wszystko zwalnia  
Modle się cicho

Spacerem po Zwierzyńcu  
Wojskowy cmentarz  
Cichy krzyż, stawiam znicz  
Warto pamiętać  
Ta zaduma, kto umarł tu przez wojnę  
Walczył godnie  
Kim był nieznany żołnierz  
Kim był ten co podpalił synagogę  
2000 ciał trawił niemiecki ogień  
Pogięta kopuła jako wymowny pomnik  
Jeden się zamyśli, drugi – splunie na chodzik  
Gdzie są głodni tam znajdzie się i dobro  
Chciałbym mieć tyle pasji  
Co ojciec Edward Konkol  
Tyle wiaro co ksiądz Soboćko  
A jestem słaby  
Często czuje się obco.  
Wtedy znikam w prywatne uroczyska  
Szukam iskry, chcę ją odzyskać  
W małych sanktuariach  
Zanim was opuszczę  
Krzyżyk w pokoju i obrazek nad łóżkiem

Moje małe sanktuaria  
Parę miejsc  
Kiedy spokój mnie ogarnia  
Nie ma mnie  
Moje święte skrawki światła  
Chłonę je  
Kiedy wokół wszystko zwalnia  
Modle się cicho